

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 listopada 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi, II Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt II C 1166/13 z powództwa K. B. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. o zapłatę 32.612,79 zł w punkcie 1. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 26.887,37 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 lutego 2013 r. do dnia zapłaty; w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałej części; w punkcie 3. zasądził od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz powoda K. B. kwotę 3.326,52 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów postępowania; a w punkcie 4. nakazał zwrócić na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 383,85 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na wydatki uiszczony przez pozwanego w dniu 20 maja 2014 r. i zaksięgowanej pod poz. (...)/ (...).

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, będąc reprezentowanym przez profesjonalnego pełnomocnika, zaskarżając go w części, a mianowicie w zakresie oddalającym powództwo co do kwoty 4945,97 zł. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art.361 §2k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i zasądzenie odszkodowania przy przyjęciu kosztów naprawy częściami zamiennymi Q, co w konsekwencji nie prowadzi do pełnej restytucji szkody;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 §1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i pominięciu okoliczności, iż uszkodzony pojazd w chwili zdarzenia nie nosił śladów przeprowadzonych wcześniej napraw, nie występowały żadne inne uszkodzenia, był stosunkowo nowym pojazdem dobrej marki.

W konkluzji do postanowionych zarzutów wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 31833,34 zł oraz oddalenie powództwa w pozostałym zakresie, a także o zasądzenie od strony przeciwnej kosztów postępowania przed Sądem I i II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych

W odpowiedzi na apelację pozwany wnosił o jej oddalenie oraz o zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy i przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia są prawidłowe i w pełni znajdują potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, w tym w treści opinii biegłego. Sąd Odwoławczy, nie dopatrując się zarzucanego naruszenia przepisów postępowania, całkowicie podziela przedstawione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne przyjmując je za własne, bez potrzeby ich ponownego przytaczania.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia przepisu art. 233 §1 k.p.c. był chybiony przede wszystkim dlatego, że skuteczne postawienie takiego zarzutu wymaga by strona apelująca posługując się wyłącznie argumentami juredycznymi wykazała, że sąd naruszył ustanowione w art. 233 §1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z 14.01.2000 r., I CKN 1169/99, OSNC 2000/7-8/139 oraz wyrok SN z 7.01.2005 r., IV CK 387/04, Lex nr 1771263). Przepis art. 233 §1 k.p.c. reguluje jedynie kwestię oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów, a nie poczynionych ustaleń faktycznych, czy wyprowadzonych z materiału dowodowego wniosków. Uchybienia w tym zakresie winny się skonkretyzować w zarzucie sprzeczności ustaleń faktycznych z materiałem dowodowym. Dodać należy, że ocena

sądu nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów, jeżeli z zebranego materiału dowodowego wyprowadza on wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, bo takie działanie mieści się w przyznanych mu kompetencjach swobodnego uznania, którą z możliwych wersji przyjmuje za prawdziwą. Tym samym nawet jeżeli na podstawie zebranego materiału dowodowego można wywnioskować inną wersję wydarzeń, zgodną z twierdzeniem skarżącego, ale jednocześnie wersji przyjętej przez Sąd I instancji nie można zarzucić rażącego naruszenia szeroko pojętych reguł inferencyjnych, to stanowisko skarżącego będzie stanowić tylko i wyłącznie polemikę ze słusznymi i prawidłowymi ustaleniami Sądu (tak wyrok SA w Krakowie z 5.09.2012 r., I ACa 737/12, LEX nr 1223204). W ocenie Sądu II instancji ustalenia Sądu Rejonowego zostały dokładnie opisane w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, miały silne oparcie w zgromadzonych w sprawie dowodach, nie zostały skutecznie zakwestionowane w apelacji, chociaż od razu należy zaznaczyć, że Sąd Okręgowy nie podzielił w całości oceny prawnej przyjętej przez Sąd I pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Inną bowiem rzeczą jest to, czy Sąd Rejonowy na kanwie prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych badanej sprawy zastosował właściwe przepisy prawa materialnego dokonując ich prawidłowej wykładni. Tego zaś dotyczy drugi zarzut apelacyjny odnoszący się do naruszenia prawa materialnego.

Oceniając zasadność apelacji w zakresie podniesionego zarzutu naruszenia art. 361 §2 k.c. Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności zważył, że reguły wynikające z art. 361 §1 i 2 k.c. oraz art. 363 §2 k.c. nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. np. uchwałę SN z 15.11.2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103, a także uchwałę z 21.03.2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4, oraz wyrok SN z 8.09.2004 r. IV CK 672/03 Lex nr 146324). Podstawową funkcją odszkodowania jest kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Pełna kompensata powstałej szkody oznacza wyrównanie powstałej różnicy między obecnym stanem majątkowym uprawnionego, a stanem hipotetycznym, który istniałby, gdyby nie nastąpiło zdarzenie powodujące szkodę. Tym samym prawidłowa wykładnia art. 361 §1 i 2 k.c. w zw. z art. 363 §2 k.c. prowadzi do wniosku, że ubezpieczyciel w ramach umowy o odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu, powinien ustalić odszkodowanie w kwocie, która zapewnia przywrócenie pojazdu do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę jako całości. Przywrócenie do takiego stanu oznacza, że pojazd ma być sprawny technicznie i zapewnić poszkodowanemu komfort jazdy, w takim stopniu, jak przed zdarzeniem. Jeżeli w tym celu należy wymienić uszkodzoną część, to niewątpliwie jest to normalne następstwo działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła w rozumieniu art. 361 §1 k.c. Przy założeniu, że nie da się jej naprawić w taki sposób, aby przywrócić ją do stanu sprzed zdarzenia wyrządzającego szkodę, część ta musi zostać zastąpiona inną nową częścią. W takiej sytuacji zakład ubezpieczeń powinien ustalić wysokość odszkodowania z uwzględnieniem cen części nowych, skoro bowiem chodzi o przywrócenie do stanu poprzedniego pojazdu jako całości, to nie ma co do zasady znaczenia, że w miejsce części starych wmontowano części nowe (por. postanowienie SN z 20.06.2012r., III CZP 85/11, Lex nr 1289199). Odszkodowanie ma wszak wyrównać uszczerbek majątkowy powstały w wyniku zdarzenia wyrządzającego szkodę, istniejący od chwili wyrządzenia szkody do czasu, gdy zobowiązany wypłaci poszkodowanemu sumę pieniężną odpowiadającą szkodzie ustalonej w sposób przewidziany prawem. Przy takim rozumieniu szkody i obowiązku odszkodowawczego nie ma znaczenia, jakim kosztem poszkodowany faktycznie dokonał naprawy rzeczy i czy to uczynił albo zamierza uczynić. Niezależnie zatem od tego, czy poszkodowany naprawił uszkodzony w wypadku pojazd, należy mu się odszkodowanie ustalone według zasad art. 363 §2 k.c. w związku z art. 361 §2 k.c., co oznacza, że jego wysokość ma odpowiadać kosztom usunięcia opisanej wyżej różnicy w wartości majątku poszkodowanego, a ściślej - kosztom przywrócenia pojazdowi jego wartości sprzed wypadku.

Mając na uwadze wyżej poczynione rozważania, zdaniem Sądu Okręgowego, w realiach niniejszej sprawy poszkodowanemu powodowi przysługuje uprawnienie do skorzystania z oryginalnych części zamiennych, bo ten właśnie sposób naprawy doprowadzi do pełnej restytucji szkody. Skorzystanie zaś przez poszkodowanego przy naprawie pojazdu z części alternatywnych stanowiłoby uprawnienie, które mogłoby być postrzegane w kategorii rezygnacji z całkowitego przywrócenia rzeczy do stanu poprzedniego, przez co nie może stanowić reguły. Stąd w uznaniu Sądu II instancji dokonanie w niniejszej sprawie naprawy pojazdu przy zastosowaniu oryginalnych części zamiennych nie może być postrzegane jako naruszenie przepisów prawa. Sąd Okręgowy zważył w szczególności, że samochód powoda w chwili kolizji był pojazdem 8 – letnim, a choć z opinii biegłego sądowego wynika, że

użycie do naprawy pojazdu części oznaczonych jako (...) (tzw. zamienników) daje gwarancję przywrócenia do stanu technicznie właściwego, to jednak nie można nie zauważyć, że -jak wskazał biegły - z zapisów rzeczoznawcy dokonującego oględzin pojazdu po zdarzeniu można uznać, że przedmiotowy samochód w maju 2013 r. nie posiadał żadnych śladów wcześniejszych napraw, ani też nie występowały w nim uszkodzenia nie związane ze szkodą (pisemna opinia biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego prof. dr h.inż. A. S.: k. 51 – 55). A skoro tak, to w ocenie Sądu II instancji bliższe zasadzie pełnej restytucji jest uwzględnienie cen części oryginalnych z logo producenta. Zasada kompensacyjnego charakteru odszkodowania z art. 361 §2 k.c. oznacza wszak, że w przypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym jej przywrócenie do stanu poprzedniego, obowiązany do naprawienia szkody musi zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego uszkodzonej rzeczy, a do takich wydatków zaliczyć należy także koszty nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy, przy czym poszkodowany, chcąc przywrócić stan poprzedni uszkodzonego pojazdu, ma prawo wyboru części oryginalnych. Sąd Okręgowy podzielił zdanie apelującego powoda, że z punktu widzenia celu naprawienia szkody najbardziej zasadne będzie wymienienie uszkodzonych części na nowe, oryginalne, oznaczone logo producenta pojazdu, albowiem takie części były zamontowane w jego samochodzie w chwili zdarzenia i uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu w wyniku wypadku. Dochodząc do takiego wniosku Sąd odwoławczy zważył, że rzecz jest naprawiona dopiero wtedy, gdy jej stan nie odbiega od stanu sprzed wyrządzenia szkody, bo tylko taki stan można nazwać naprawą – również uwzględniając dyrektywy wykładni językowej. Takie właśnie rozumienie kosztów naprawy odpowiada w pełni pojęciu „damnum emergens” (por. wyrok SA w Łodzi z 10.11.1992 r., I ACr 410/92, OSA 1993/8/57).

Dodatkowo wskazać należy, że w sprawie ważną okolicznością było to, że strona pozwana nie wykazała, iż w samochodzie powoda przed wyrządzeniem szkody były zamontowane części nieoryginalne i takie właśnie uległy zniszczeniu lub uszkodzeniu, co uzasadnia przyjęcie, że naprawienie szkody winno nastąpić przy użyciu części oryginalnych, sygnowanych przez producenta pojazdu. Istotnym jest bowiem to, że zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu, to stronę pozwaną obarczał obowiązek wykazania tego, czy przed wypadkiem samochód był uszkodzony, w jakim zakresie oraz jakie naprawy zostały w nim dokonane (i przy użyciu jakich części). Żadnej z powyższych okoliczności strona pozwana nie wykazała. W ocenie Sądu Okręgowego w realiach badanej sprawy nie było tym samym podstaw do przyjęcia rozliczenia szkody w systemie ekonomicznym, tj. przyjęcia, że naprawienie szkody powinno nastąpić przy wykorzystaniu części o porównywalnej jakości, a nie jedynie przy użyciu części oryginalnych, albowiem ewentualne zwiększenie wartości samochodu, jakie miałyby się dokonać w wyniku naprawy nowymi, oryginalnymi częściami, wchodziłoby w grę dopiero wtedy, gdyby chodziło o wykonanie napraw takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem, albo wprowadzenia ulepszeń do pojazdu w stosunku do jego stanu sprzed wypadku (por. wyrok SN z 5.11.1980 r., III CRN 223/80, OSNC 1981/10/186). Biorąc więc po uwagę ustaloną przez biegłego sądowego wartość naprawy pojazdu z użyciem części oryginalnych O, tj. kwotę 45.803,20 zł, a jednocześnie mając na względzie wypłaconą już przez pozwanego ubezpieczyciela kwotę 13.969,86 zł, należało w konsekwencji zmienić punkt 1 zaskarżonego wyroku w ten sposób, że zasądzoną na rzecz powoda od strony pozwanej kwotę 26.887,37zł podwyższyć do kwoty 31.833,34 zł. W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy zważył, że zmiana rozstrzygnięcia o powództwie skutkować musiała również zmianą rozstrzygnięcia o kosztach procesu przed Sądem pierwszej instancji – zgodnie z zasadą akcesoryjności kosztów procesu - tj. zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie punktu 3. Powód wygrał niniejszą sprawę niemalże w całości co do należności głównej, a wobec tego Sąd II instancji uznał za w pełni zasadne zastosowanie art. 100 zdanie drugie k.p.c., zgodnie z którym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania. Na koszty te złożyła się opłata od pozwu (1631 zł), opłata skarbową od pełnomocnictwa procesowego, koszt opinii biegłego sądowego (600 zł) oraz wynagrodzenie dla reprezentującego powoda adwokata (2400 zł), którego wysokość ustalono zgodnie z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163 poz. 1348 ze zm.). Mając na uwadze powyższe rozważania, uwzględniając zakres zaskarżenia, zmieniono zaskarżony wyrok w sposób opisany w punkcie 1 sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c.

O kosztach procesu za drugą instancję orzeczono jak w punkcie drugim sentencji na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyła się opłata od apelacji (248 zł) oraz wynagrodzenie dla reprezentującego powoda adwokata (300 zł), którego wysokość ustalono w oparciu o treść §13 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 3 w/w rozporządzenia z dnia 28 września 2002 r.